

28 stycznia: Świętego Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła

Tekst Ewangelii (Mt 23,8-12): W owym czasie Jezus rzekł do uczniów: «Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».

„Kto si? poni?a, b?dzie wywy?szony”

P. Pere SUÑER i Puig SJ
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj obchodzimy wspomnienie św. Tomasza z Akwinu (1225-1274), członka Zakonu Kaznodziejskiego, (założonego przez św. Dominika), dominikanina, kapłana i doktora Kościoła. Całe swoje życie poświęcił studiowaniu i nauczaniu teologii katolickiej, będąc świadomym, że czyniąc to, oddaje przysługę wierze, Kościołowi i ludzkości.

Służba wierze: teologia nie polega na wymyślaniu wiary, ani tylko na interpretowaniu jej według własnego gustu. Teolog wychodzi od wiary Kościoła i stara się ją zrozumieć w jej prawdziwym sensie, a po osiągnięciu tego dąży do pojednania z nauką i kulturą- nie deformując jej. Czyniąc to, teolog wykonuje wielką przysługę ludzkości, ponieważ ułatwia dojrzały i pożyteczny dostęp do słowa Bożego; lepiej powiedzieć: do „Słowa Bożego”, którym jest Jezus Chrystus, zbawienie człowieka. Św. Tomasz doskonale to wszystko rozumiał i praktykował. Tak więc bardzo dobrze pasują do niego słowa, które czytamy w Ewangelii: „Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus” (Mt 23,10).

Nie zawsze było mu łatwo. Musiał walczyć z tymi, którzy przedkładali filozofię grecką, (wtedy była to olśniewająca nowość), nad wiarę. Swoje poglądy filozoficzne oparł na myśli Arystotelesa, którą wzbogacił o kategorię istnienia, a także koncepcję bytu osobowego, przystosował klasyczne poglądy Arystotelesa do treści zawartych w teologicznej doktrynie chrześcijańskiej. Jego posłuszeństwo wobec Hierarchii było wykazane i heroiczne; pomimo złego stanu zdrowia, na prośbę papieża Grzegorza X udał się na sobór powszechny w Lyonie, (znany pod nazwą: Sobór Lyoński II). Święty Tomasz umarł w drodze po krótkiej chorobie.

Miał też świadomość, że swoją pracą teologiczną służył nie tylko mądrym, ale i prostym ludziom. W

prologu do słynnej Sumy Teologicznej pisze: „Nauczyciel prawdy katolickiej musi nie tylko nauczać najbardziej zaawansowanych, ale także pouczać początkujących.”

Ewangelia Jego czasów kończy się słowami: „Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Mt 23,12). Otóż Tomasz z Akwinu odznaczał się pokorą oraz szlachetnym sposobem bycia, uniżył się poddając się Bogu, kościołowi i potrzebom człowieka; dlatego życie jakie prowadził zasługuje na wywyższenie. To właśnie robimy wspominając Jego święto.